

Kandydaci do rejestracji w przyszłym roku

Część plantacji demonstracyjnej przeznaczono na zaprezentowanie 10 najnowszych odmian mieszańcowych badanych drugi rok w COBORU, a więc kandydujących do rejestracji na początku 2016 r. Ich nazwy poprzedzone są już literami SM (czytaj – Smolice), bo taką zasadę spółka wprowadziła przed dwoma laty przy zgłaszaniu do badań rejestrowych swych nowych propozycji odmianowych. Rekomendując te odmiany przyszłości o nowoczesnej genetyce, naczelny hodowca kukurydzy w Smolicach powiedział m.in.:

SM Jubilat (kod hodowlany SMH 33413) – to mieszańiec pojedynczy o bardzo ładnych, cylindrycznych kolbach, idealnie wręcz wyrównanych i stosunkowo wysoko zawieszonych oraz dobrze zaizolowanych. Przez smolickich hodowców pozycjonowany jest w grupie odmian średniowczesnych o liczbie FAO 240.



SM Hetman (kod SMH 33913) – to trójliniowy mieszańiec zbliżony genetycznie do zarejestrowanej w tym roku odmiany Opcja, ponieważ w obu przypadkach wykorzystana została ta sama linia ojcowska. Przewidywana liczba FAO – ok. 250.

SM Smoldar (kod SMH 34713) – badana w COBORU w uprawie na ziarno odmiana z rodziny Kosyniera, bo ma taką samą formę ojcowską. Przewidywana liczba FAO – 240.

SM Zuza (kod SMH 34813) – trójliniowa odmiana o bardzo ładnym wyglądzie, której łodygi i liście okrywowe kolb w miarę dojrzewania przebarwiają się intensywnie antocyjanem. Oprócz badań rejestrowych w Polsce, była ona sprawdzana także w doświadczeniach rozpoznawczych we Francji i tamtejszy partner smolickiej

Dokończenie na str. 32



KANDYDACY DO REJESTRACJI W PRZYSZŁYM ROKU

Dokończenie ze str. 31

spółki jest zainteresowany kontynuacją badań. Dodatkowo ta nowa odmiana, również zaliczana do grupy Kosyniera ze względu na taką samą formę ojcowską, została wybrana przez grecką firmę Golden West do doświadczeń w Kazachstanie i na Ukrainie. Liczba FAO oceniana na 250.

SM Hubal (kod SMH 34913) to odmiana o wielkich – jak ocenił prof. Adamczyk – nadziejach na sukces rynkowy. Jej liczba FAO szacowana jest wstępnie na 240. W 2014 r. była badana w doświadczeniach rejestrowych w COBORU równolegle na ziarno i kiszonkę. Na ziarno – wypadła na tyle dobrze (1,5 dt/ha więcej od wzorca), żeby



Na tej części plantacji demonstracyjnej, promującej najnowsze generacje smoliczkich odmian, prof. Józef Adamczyk zobrazował, na kilku specjalnie założonych poletkach, prace hodowlane związane z opracowywaniem i nasiennictwem mieszańców pojedynczych (na przykładzie odmiany Rosomak) oraz trójliniowych (odmiana Kosynier). Wyhodowanie odmiany typu pojedynczego jest – mówiąc lapidarnie – relatywnie prostsze i polega na skrzyżowaniu celowo dobranych dwóch form rodzicielskich; natomiast uzyskanie mieszańca trójliniowego wymaga już nie trzech, ale pięciu „kroków” i niejako dodatkowego krzyżowania form rodzicielskich, by powstał męski mieszaniec umożliwiający „odzyskanie” efektu heterozji (bujności) pierwszego pokolenia form rodzicielskich. Trzeba dodać, że w warunkach Polski odmiany pojedyncze są dużo trudniejsze w nasiennictwie i wiele czołowych zagranicznych firm hodowlanych zaczęło ostatnio szerzej wprowadzać mieszańce trój- a nawet czteroliniowe, aby poprawić efekt finansowy w produkcji nasiennej. Należy przy tym zauważyć, że nowoczesne polskie mieszańce trójliniowe są dobrze wyrównane i wyglądają jak odmiany typu pojedynczego, a dodatkowo w czasie chłodnych wiosen startują i rozwijają się od nich znacznie szybciej. Trudno także udowodnić – ocenił prof. Adamczyk – by w naszych warunkach klimatycznych trójliniowe odmiany gorzej plonowały.

kontynuowane były badania w drugim roku, natomiast na kiszonkę spisała się po prostu rewelacyjnie, uzyskując powyżej wzorca 1,7 t/ha suchej masy ogółem i 0,8 t/ha suchej masy kolb, co świadczy o doskonałej strukturze plonu. Podobne wyniki osiągnęła w Niemczech i tamtejsi partnerzy HR Smolice natychmiast chcieli zgłosić tego mieszańca do urzędowych badań rejestrowych, bo – jak stwierdzili – z taką odmianą mogą rywalizować z całą koalicją zachodnich mieszańców kukurydzy. Niestety na te potrzeby Smolice miały wówczas jeszcze za mało nasion. W br. spółka produkuje już materiał bazowy, żeby po spodziewanej rejestracji na początku 2016 r. można było obsiać tą nową odmianą już kilkadziesiąt hektarów plantacji nasiennych.

SM Zawisza (kod SMH 35013) – również bardzo dobrze wypadła w ubiegłorocznych badaniach w grupie odmian kiszonkowych. Ten mieszaniec pojedynczy cechuje się idealnym wyrównaniem roślin i jak na tego typu odmianę – jest stosunkowo dobry w nasiennictwie, bo forma męska jest wydajna. Prawdopodobna liczba FAO to 250.

SM Ameca (kod SMH 35113) – to także mieszaniec typu pojedynczego o długiej, cylindrycznej kolbie i bardzo dobrej strukturze plonu oraz liczbie FAO 250. Podobnie jak wszystkie pozostałe nowe odmiany z grupy średniowczesnych mieszańców kiszonkowych, także SM Ameca zapewnia średnio z hektara kilkanaście kwintali suchej masy więcej od wzorca. A jej nazwa pochodzi od rzeki na granicy dwóch stanów w Meksyku, którą polski hodowca wielokrotnie przekracza podczas corocznych pobytów na tzw. zimowej szkółce gromadzącej czołowych hodowców kukurydzy na świecie.

SM Prezent (kod SMH 35213) – to odmiana trójliniowa, mająca wiele wspólnego, ze względu na wspólną matkę, z mieszańcem Hubal, natomiast różne linie męskie sprawiają, że akurat SM Prezent nie wykazuje wspomnianego przebarwienia antocyjanem w okresie dojrzewania. Ten nowy mieszaniec uzyskał w pierwszym roku badań w COBORU bardzo dobre wyniki w zbiorach suchej masy z hektara. Według wstępnych ocen, jego liczba FAO znajduje się między 240 i 250.

SM Finezja (SMH 35313) – odmiana trójliniowa, również badana w uprawie na kiszonkę, ku czemu skłaniają m.in. bardzo wysoko rosnące rośliny. Można je kosić wyżej i w ten sposób poprawiać wartość energetyczną kiszonki.



SM Popis (kod SMH 35513) – gdy „urodził się” stosunkowo trudny w nasiennictwie mieszaniec pojedynczy Podlasiak, hodowcy ze Smolic natychmiast podjęli starania, by poprawić wartość tej odmiany w sensie produkcji nasiennej. I tak wymyślono SMH 35513, po prostu dodając do formy męskiej blisko spokrewnioną linię siostrzaną i na tej drodze możliwe będzie uzyskiwanie z hektara o 1-1,5 t nasion więcej. Nowy mieszaniec nic przy tym nie stracił na wysokości, a wstępne wyniki wskazują, że udział kolb w suchej masie jest nawet wyższy niż u Podlasiaka. SM Popis równolegle został przekazany do badań w Czechach i tam także spodziewana jest jego rejestracja.